Sygn. akt – IX Ka 608/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16. stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący – S.S.O. Marzena Polak

Sędziowie: S.S.O. Mirosław Wiśniewski

S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Protokolant – st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Barbary Dryzner

po rozpoznaniu w dniu 16. stycznia 2014 r.

sprawy ***M. W.*** – oskarżonego z art. 178a§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Toruniu-Wschód,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 25. września 2013 r., ***sygn. akt VIII K 1075/13***,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 67§3 kk orzeka wobec oskarżonego M. W. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 (jednego) roku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 608/13

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że w dniu 6 lipca 2013 roku o godz. 16:25 w miejscowości G. kierował samochodem osobowym marki (...) nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, wynik I badania-0,26 mg alkoholu w 1 litrze wydychanego powietrza, II badania-0,27 mg alkoholu w 1 litrze wydychanego powietrza i wynik III badania-0,22 mg alkoholu w 1 litrze wydychanego powietrza

- tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt VIII K 1075/13, ustalając, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu stanowiącego występek z art. 178a §1 kk i uznając, iż wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne, na podstawie art. 66§1 i 2 kk i art. 67§1 kk, warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonego na okres 1 roku tytułem próby.

Na podstawie art. 67§3 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w W. świadczenie pieniężne w kwocie 1000 złotych.

Zasądził też od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 90 zł tytułem pozostałych wydatków poniesionych w sprawie.

Wyrok ten zaskarżył ***w części dotyczącej orzeczenia o środku probacyjnym na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel publiczny***, ponosząc zarzut rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze, wynikającej z niesłusznego niezastosowania środka probacyjnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że orzeczenie takiego zakazu jest uzasadnione względami prewencji ogólnej, a także postawą oskarżonego w czasie popełnienia czynu.

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd orzekający wprawdzie trafnie ocenił zgromadzone dowody, prawidłowo ustalił stan faktyczny i wystąpienie przesłanek warunkowego umorzenia postępowania, jednakże rzeczywiście niesłusznie uznał, że zastosowanie w/w środka probacyjnego, w połączeniu z dolegliwością wynikającą z zastosowania wyłącznie środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego, wystarczające będzie do wdrożenia oskarżonego do przestrzegania prawa. Zgodzić się należy z prokuratorem, że z ustalonych okoliczności sprawy, rozpatrywanych w kontekście przesłanek tożsamych z tymi, jakimi należy się kierować orzekając o zakazie prowadzenia pojazdów orzekanym na podstawie art. 42 kk, wynika, że do zabezpieczenia realizacji wszystkich celów postępowania konieczne jest orzeczenie także i tego środka karnego zgodnie z postulatem zamieszczonym we wniosku o warunkowe umorzenie postępowania.

Liczący sobie 45 lat oskarżony faktycznie nie był dotychczas karany sądownie. Okoliczność, że generalnie przestrzega on porządku prawnego i nigdy wcześniej nie dopuścił się przestępstwa skierowanego przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, ani jego krytyczna postawa w stosunku do popełnionego występku - w szczególności przyznanie się do popełnienia czynu i wyrażona przez niego szczera skrucha, świadczące o tym, że zrozumiał on, że zachował się niewłaściwie - nie stanowią jednak wystarczającej przesłanki do uznania, że nie ma potrzeby orzekania wobec niego zakazu prowadzenia pojazdów. Ocena celowości zastosowania fakultatywnego środka karnego z art. 67 § 3 kk opierać musi się każdorazowo na kompleksowym rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy pod kątem przesłanek z art. 53 kk i szczególnych przesłanek orzekania tego środka karnego. Wszak dopiero całościowa ocena zarówno elementów charakteryzujących osobę samego sprawcy, jak i tych charakteryzujących okoliczności jego czyn, daje jego miarodajny obraz jako uczestnika ruchu drogowego. Oceniając stopień niebezpieczeństwa związany z uczestnictwem oskarżonego w ruchu w charakterze osoby prowadzącej pojazd nie można zatem pominąć okoliczności związanych z czynem, jaki stanowił podstawę aktu oskarżenia. Te zaś wskazują na to, że oskarżony, pomimo tego, że jest doświadczonym kierowcą, potrafi zachować się wyjątkowo niefrasobliwie. Zawartość alkoholu w jego krwi faktycznie jedynie nieznacznie przekraczała granicę przesadzającą o uznaniu jego czynu za przestępstwo. Nie zmienia to jednak faktu, że wykazując się lekkomyślnością wsiadł on do auta bezpośrednio po zakończeniu spożycia alkoholu i doskonale zdając sobie sprawę z tego, że znajduje się pod jego wpływem zdecydował się na prowadzenie pojazdu mechanicznego po ruchliwej drodze w godzinach intensywnego ruchu. Takie postępowanie oskarżonego podważa dotychczasowe zaufanie do niego jako do osoby bezpiecznie prowadzącej pojazd, świadcząc o tym, że jego uczestnictwo w ruchu w charakterze kierowcy nie daje jednak pełnej gwarancji bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a tym samym – zdaniem sądu odwoławczego – jednoznacznie przemawia za czasowym pozbawieniem go uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

To, że orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów utrudni oskarżonemu prowadzenie działalności gospodarczej nie może samo w sobie, w realiach sprawy, uzasadniać odstąpienia od orzeczenia tego środka karnego. Zdaniem sądu odwoławczego - mając na względzie zarówno ogólne dyrektywy wymiaru środków karnych, jak i funkcję prewencyjną zakazu prowadzenia pojazdów, a także biorąc pod uwagę powyższe i okoliczności świadczące o tym, że oskarżony

nie wykazuje nieprzejednanej postawy wobec zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym - uznać należy, że orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na minimalny dopuszczalny zgodnie z art. 67 § 3 kk okres 1 roku wystarczające będzie do osiągnięcia celów ukarania. Dolegliwość wynikająca z zastosowania środka probacyjnego oraz środków karnych, w tym zakazu prowadzenia pojazdów w takim właśnie wymiarze, adekwatna będzie do wagi czynu oskarżonego.

Za uwzględnieniem apelacji przemawia w szczególności jedna okoliczność. Sąd meriti akcentuje – skądinąd słusznie – nieznaczny stan upojenia alkoholowego oskarżonego: „na pograniczu przestępstwa i wykroczenia". Ta przesłanka niewątpliwie legła u podstaw zarówno wniosku prokuratora jak i decyzji Sądu Rejonowego, bowiem można zasadnie zakładać, że gdyby stan upojenia alkoholowego oskarżonego był wyższy (przy takich samym pozostałych okolicznościach czynu), to prokurator w ogóle nie wnosiłby o warunkowe umorzenie postępowania o przestępstwo. Jednakże gdyby oskarżony wypił jeszcze nieco mniej alkoholu, to jego odpowiedzialność za przestępstwo w ogóle nie wchodziłaby w grę, ale za to niechybnie odpowiadałby on za wykroczenie, które implikowałoby orzeczenie wobec niego obligatoryjnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od 6 miesięcy do 3 lat i taki zakaz zostałby zapewne wobec niego orzeczony, bowiem po stronie sprawcy tego potencjalnego wykroczenia nie dałoby się dopatrzyć takich okoliczności łagodzących, które przemawiałyby za odstąpieniem (na obojętnie jakiej podstawie prawnej) od orzeczenia tego zakazu; warto zauważyć, że wówczas stężenie alkoholu we krwi sprawcy (wykroczenia!) byłoby obiektywnie wysokie (na pograniczu przestępstwa!) i stanowiłoby okoliczność obciążającą go. Dlatego sąd odwoławczy uznał, że odwołanie się do niewielkiego stopnia nietrzeźwości oskarżonego jako przesłanki odstąpienia od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów prowadzi do absurdalnej konkluzji, iż gdyby oskarżony był jeszcze nieco mniej pijany, to o odstąpieniu od tego zakazu już nie byłoby mowy. Niewątpliwie ustawodawca dopuszcza możliwość odstąpienia od orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów w przypadku warunkowego umorzenia postępowania, ale wtedy, gdy przemawiają za tym szczególne względy – inne aniżeli li tylko niski stan upojenia alkoholowego. Po stronie oskarżonego natomiast takich szczególnych względów nie widać, skoro pił on alkohol wiedząc, że będzie wkrótce potem prowadził samochód; nie przemawia za tym nawet akcentowana przez sąd meriti kwestia pracy oskarżonego (i związanej z nią potrzeby posiadania prawa jazdy) skoro pił on alkohol właściwie „w pracy" (bowiem u klienta!), do której dojeżdżał samochodem.

Sąd odwoławczy dokonał zatem odpowiedniej zmiany zaskarżonego wyroku, na podstawie art. 67 § 3 kk, orzekając wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku.

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie należało utrzymać go w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 635 kpk sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, obciążając wydatkami tego postępowania Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja finansowa.